

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.



Dr. R. A. Millikan

laureat Nobla z r. 1923, dyrektor laboratorium fizycznego w kalifornijskim Instytucie technologicznym dokonał sensacyjnego wyznaczenia. Wynalazł on promienie — nazywał je Gamma — które mają właściwość przebiegania płyt ołowiu, grubości 2 metrów.

Nowe prezydium klubu P. P. S.

Prezesem, poseł dr. Marek WARSZAWA, 27. II.

Klub parlamentarny P. P. S. odbył wczoraj wybory dla uzupełnienia swego prezydium, w którym wskutek udziału p.p. Barlickiego i Moraczewskiego w rządzie opróżnione były stanowiska prezesa i wiceprezesa.

Prezesem wybrano poła d-ra Zygmunta Marka, wiceprezesem Mieczysława Niedziałkowskiego. Wiceprezesem pozostał nadal tak że senator Stanisław Posner. Po wyborach odbyło się posiedzenie polityczne, którego wynikiem było uznanie potrzeby zbliżenia się do sejmowych przedstawicieli mniejszości narodowych i poszukania z nimi porozumienia.

Rosja wywozi złoto do Niemiec

8.900 kilogramów złota sowieckiego jedzie do Berlina

ODANSK, 27.2. Z Eydkun do noszą do Niemczech, przed kilku dniami nadszedł tam z Rosji transport złota o łącznej wadze 8.900 kg. Transport ten skierowany był do Banku Rzeszy niemieckiej.

POD GRUZAMI KOMINA znalazło 5 robotników śmierć, 5 ciężkie rany

PARYŻ, 27.2. Donoszą z Londynu, iż eksplozja spowodowała tam zawałenie się komina jednego z wielkich pieców, wysokości 75 metrów. 5 robotników poniosło śmierć, a 6 odniosło ciężkie rany.

W obronie waluty polskiej tworzą wspólny front

Rząd, Bank Polski i banki dewizowe

WARSZAWA, 27. II.

W ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj konferencja przedstawieli ministerstwa skarbu i Banku Polskiego z reprezentantami większych banków dewizowych.

Minister skarbu zawiadomił ze branych o konieczności zorganizowania ściślejszej współpracy banków dewizowych z Bankiem Polskim i ministerstwem skarbu w celu uzgodnienia polityki walutowej, przeciwdziałania atakom na złotego oraz innym operacjom o charakterze spekulacyjnym.

Główny bank dewizowy wyłamał się z pod ogólnych zasad ustalonych wspólnie z ministerstwem skarbu. Ministerstwo skarbu będzie wyłączać z tego faktu daleko idące konsekwencje w kierunku podjęcia rewizji swego stosunku do banków dewizowych.

Przebiegała co do planowej i skoordynowanej współpracy banków dewizowych z Bankiem Polskim i ministerstwem skarbu

Wielka katastrofa w gazowni poznańskiej

Wybuch 43.000 m³ gazu

W mieście popłoch -- 50 osób rannych -- 5.000 szyb wybitych

POZNAŃ, 27.2. — Tel. wł. — Stolica Wielkopolski przeżyła wczoraj równie okropny dzień, jak Warszawa w chwili pamiętnego wybuchu prochowni na Cykadeli.

Około godz. 1 1/2 pp. wstrząsnęło miastem potężne echo wybuchu. Zdawało się, że domy drgnęły w posadach, a wszystkie szyby wypadły. Płomienna luna na kilka chwil zajaśniała nad miastem, a potem przysłoniły ją kłęby czarnego dymu.

Ciemność opanowała miasto jak w czasie zaćmienia słońca i trwały blisko godzinę. Lotem błyskawicy obiegła miasto wieść szersząca popłoch:

gazownia wybuchła i płonie. Przerazeni mieszkańcy najbliższych ulic w popłochu uciekali, a widok rannych odtamkami szyb, których kilka tysięcy wypadło powiększał panikę.

Wybuch nastąpił w największym zbiorniku gazowni miejskiej przy ul. Groble nr. 20, mającym kilkanaście metrów wysokości i kilkadziesiąt obwo-

Silą wybuchu ogromna kopuła metalowa została zerwana i odrzucona poprzez domy na kilkadziesiąt metrów. Spadła na dach dwupiętrowej kamienicy przy ul. Groble nr. 5.

Rezerwuuar gazu momentalnie stanął w płomieniach, a pożar groził sąsiadnemu zbiornikowi. Na pomoc wyruszyły wszystkie

oddziały straży ognowej i rozpoczęły akcję ratunkową pod kierunkiem naczelnika Kiedacza.

Równocześnie do rannych, których zarejestrowano około 50 osób, wyjechały wszystkie karetki Pogotowia i wozy sanitarne. Szybko wypadły na ulicach

w promieniu 1 kilometra od gazowni. Obliczają, że wypadło około 5000 szyb. Korzystając z popłochu, jaki powstał w mieście, wyruszyli na rabunek bandy rzeźmieszków i złodziejaszków.

Niezłocznie zmobilizowano około 100 policjantów konnych pod dowództwem podkomisarza Polisyńskiego oraz około 400 policjantów pieszych pod wodzą nadkomisarza Bączkowskiego.

Strajk kelnerów w Łodzi przeciw napiwkom i frakom

W restauracjach łódzkich wzbudził strajk kelnerów, którzy nie chcą się zgodzić na dopisywanie procentów do rachunków, żądając, aby procent ten wypłacali im restauratorzy. W restauracjach pierwszorzędnych kelnerzy oponują nado przeciw przymusowemu noszeniu fraków.

Prócz tego wysłano 3 kompanie pułku lotniczego, pod dowództwem komendanta miasta płk. Krupowicza.

Na miejsce katastrofy przybyli wkrótce: woj. Bułski, wicewojewoda Nikodemczak, dyr. policji Mizgalski, oraz prez. miasta, h. minister Ratajski.

Po całonocnej walce z ogniem

Większość rannych przewieziono do szpitala miejskiego przy ul. Szkolnej.

Straty gazowni wynoszą około 4 milionów złotych.

Przyczyna katastrofy

POZNAŃ, 27.2. Dyrekcja gazowni miejskiej komunikuje: 26 b. m. o g. 1.30 p.p. nastąpiła w gazowni miejskiej eksplozja zbiornika gazowego.

Specjalna komisja wydelegowana do zbadania przyczyn katastrofy.

POZNAŃ, 27.2. — Tel. wł. — Przez całą noc kładły po mieście patrole policyjne i wojskowe w dzielnicę, która najwięcej uciepiała wskutek wybuchu, pilnując milenia

w mieszkaniach i sklepach, ogłoszonych z szyb.

Z większości mieszkań w pobliżu gazowni musiano wysiedlić mieszkańców ze względu na zimno, dając im nocleg w innej dzielnicy.

Dziś rozpocznie się generalne wstawianie szyb.

Zbiornik ten budowała w r. 1916 firma Maschinenfabrik Augsburg - Nürnberg (MAN), jako drugi w ogóle budowany zbiornik bez wodny. Przy tej konstrukcji zbior-

Hiszpania występuje z Ligi Narodów

o ile nie otrzyma miejsca w Radzie

MADRYT, 27.2. — Tel. wł. — W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych twierdzą, że Hiszpania o ile nie otrzyma stałego miejsca w Ra-

dzie Ligi Narodów, wystąpi z Ligi.

Kraja również pogłoski, że rząd francuski, angielski i włoski już zostawił zawiadomienie o tej decyzji rządowi hiszpańskiemu.

Niemcy zaskoczone mową premiera Skrzyńskiego

Dyplomacja niemiecka znalazła się w trudnej sytuacji

BERLIN, 27.2. — Tel. wł. — Sytuacja po mowie premiera Skrzyńskiego nie jest wyjaśniona. W kołach politycznych krąży dwie wersje: pierwsza głosi, że minister Stresemann odpowie na mowę premiera Skrzyńskiego, wobec tego, iż deklaracja polskiego premiera postawiła dyplomację niemiecką w ciężkiej

sytuacji. Stresemann odpowiedź swą wygłosiłby w komisji spraw zagranicznych lub na większym zebraniu politycznym.

Według wersji prawica niemiecka wywiera nacisk na Stresemanna, aby na przemówienie premiera Skrzyńskiego w ogóle nie odpowiadał.

Mejszagoła zyskuje sławę światową

Litewska i polska nota w Lidze Narodów

GENEWA, 27.2. Rząd litewski złożył dnia 24 b. m. za pośrednictwem swego delegata w Genewie w sekretarjacie Ligi Narodów notę w sprawie incydentu na granicy polsko - litewskiej.

W nocie tej rząd litewski wzupełnie fałszywym świetle przedstawia przebieg wypadków, insynuując, że wojska polskie przekroczyły linie demarkacyjne, która zatwierdziła Rada Ligi Narodów. W kołach Ligi Narodów dokła-

dnie zdają sobie sprawę z tego, że nota rządu litewskiego jest manewrem politycznym, mającym na celu propagandę antypolską w przededniu doniosłej sesji Rady Ligi Narodów.

Wobec oficjalnego kroku delegata litewskiego, delegat polski przy Lidze Narodów złożył dziś po uprzednio odbytej konferencji z Avenalem, notę, która wyjaśnia faktyczny stan wypadków na odcinku Podbaje.

Mussolini zburzy stolicę Włoch

aby na jej miejscu wznieść

najwspanialsze miasto świata

Śmiały plan dyktatora

RZYM, 27.2. Mussolini nosi się z zamiarem zamienienia Rzymu w najwspanialsze miasto Europy.

W tym celu projektuje zupełną przebudowę starej dzielnicy, aby na jej miejscu wznieść dziel-

nicę nową, mieszczącą teatry, gmachy, publiczne, domy bankowe itd.

Pod względem przepychu nowa dzielnica przewyższałaby nawet Rzym starożytny.

Szpieg niemiecki na szubienicy angielskiej

zawiesznie we wtorek

LONDYN, 27.2. W nadchodzącym wtorek odbędzie się w Londynie egzekucja niejakiego Tre-

bitscha Lincolna, skazanego na śmierć za szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Polska zwiastunem różowej zorzy Europy

Prof. Kemmerer o stabilizacji

gospodarczej w Polsce

W gazecie „New York Sun” ukazał się obszerny wywiad z prof. Kemmererem.

Znakomity profesor omówił w szczegółach sytuację gospodarczą Polski, streszczając swoją opinię o naszych stosunkach w słowach następujących:

Jeżeliby wszystkie narody kontynentalne wkroczyły równie dzielnie jak Polska na drogę gospodarczej stabilizacji, nad horyzontem Europy jaśniałaby różowa zorza.

Mowy genewskie słyseć będziemy w Warszawie przez radio

GENEWA, 27.2. Podczas najbliższej nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów, do użytku prasy oddana będzie po raz pierwszy stacja radiotelefoniczna.

Ponadto tytułem próby w dn. 10 marca ważniejsze przemówienia rozsyłane będą telegramem iskrowym.

Komin - olbrzym runął siejąc śmierć i zniszczenie Straszna katastrofa w hucie

LUXEMBURG, 27.2. W hucie „Michelville” runął olbrzymi komin, wysokości 80 metrów.

Z pod gruzów wydobyto dotąd 10 zabitych i bardzo wielu rannych.

Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy na szczycie komina kilku robotników zajętych było jego naprawą.

Napad na urząd podatkowy jako zemsta za wysokie podatki

Rozruchy włoskie w Niemczech

BERLIN, 27.2. W miejscowości Berncastel w dolinie Mozeli, przyszło do rozruchów na tle niezadowolenia ze zbyt wysokich podatków.

Włoszanie okoliczni, zebrani w liczbie kilku tysięcy na wiecu, wpadli do urzędu podatkowego i spalili akta.

Nazajutrz tłum włoszian usiłował ponownie otoczyć urząd podatkowy i dom landrata, lecz przeszkodziła temu policja.

„Czarna ręka” sięgająca do gardła tenora włoskiego odebrała mu chęć występowania

NOWY JORK, 27.2. Tenor tułuskiej „Metropolitan Opera” włoch Gliği, przyjeżdżający na gościnne występy do Detroit, otrzymał list następujący:

— Jeżeli Gliği chce zająć miejsce za szybą w mordzie, — niech spróbuje śpiewać w Detroit. Przez krajemy mu jego kanarce gardło.

Pomimo opieki policji, której 20 agentów pilnowało Gliğiego, tenor zrzekł się występów w Detroit. Policja poszukuje bezowocnie autora listu.

Ujęcie agenta fałszerzy PARYŻ, 27.2. W Hyeres aresztowano studenta, Węgra, nazwiskiem Adolf Samulę, który puszczal w obieg tysiącznikowe banknoty fałszywe.

Przy aresztowaniu znalazłono 80 takich banknotów.

Mussolini buduje ogromną flotę ku przerażeniu Londynu

RZYM, 27.2. Mussolini odbył wczoraj specjalną konferencję z admirałią włoską. W czasie obrad, w których wziął udział minister skarbu, zapadły uchwały wagi pierwszorzędnej, dotyczące zupełnej rekonstrukcji floty włoskiej.

Podług „Tribuny”, flota ma się składać wyłącznie z małych i szybkich parostatków o zupełnie nowej i nieznannej konstrukcji.

Wiadomość ta wywarła w Londynie poważne zaniepokojenie.

GIEŁDA

WARSZAWA, 27. II.

Na rynku pieniężnym całkowite uspokojenie.

Bank Polski płaci za dolary po 7.70, czek N. Jork 7.73.

Banki prywatne operują po 7.75, a czarna giełda ofiaruje po 7.80.

NOTOWANIA POLUDNIOWE

Metal Rubel złoty 4.07, Dolar złoty 7.75.

Dewizy Berlin 1.87, Belgia (za 100) 36 i pół, Londyn (za 1) 37.80, Paryż (za 100) 28.25, Praga (za 100) 23.00, Szwajcaria (za 100) 149.25, Wiedeń (za 100) 109.00, Włochy (za 100) 31 i pół.

PARYŻ. 26.2. Złoty (za 100 zł) 344.

Papiery lokacyjne 5 proc. pożyczka konwersyjna 35.00, 8 proc. pożyczka 100.00, 10 proc. pożyczka 124.00, 6 proc. pożyczka 66 i pół, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 24.00, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 11.40, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 20.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 22.55.

Akcje B. Polski 62 i pół B. Dyskontowy 4.70, B. Handlowy 1.75, B. Zachodni 0.85, B. Zjedn. Ziemi. Polski 0.80, B. Zw. Sp. Zar. 4.00, Cerata 0.35, Kijewski 0.08, Puls 0.30, Spiess 2.10, Elektryczność 1.40, Sija i Światło 0.17.

Nielegalne operacje banków bada ministerstwo skarbu

Karzący młecz wisi nad spekulantami

W ministerstwie skarbu stwierdzono w okresie ostatniego salomiana si kursu złotego, że niektóre banki nadużywały uprawnień dewizowych i wykonywały operacje walutowe, nieusprawiedliwione potrzebami gospodarczymi, mające natomiast charakter wyraźnie spekulacyjny.

Bank dla handlu zagranicznego został już — jak to donosił — ukarany przez cofnięcie mu praw dewizowych.

Ministerstwo skarbu posiada materiały, dotyczące kilku innych banków, podejrzanych o podobne manipulacje. Po sprawdzeniu tych materiałów zastosowane zostaną z całą bezwzględnością.

POSEŁ POLSKI PRZY KWIRYNIE odjechał do Rzymu

Do Rzymu wyjechał wczoraj z Warszawy nowomianowany poseł polski przy rządzie włoskim Stanisław Korciński.

Na dworcu kolejowym żegnali go delegaci ministerstwa spraw zagranicznych, liczni posłowie i senatorowie, poseł czechosłowacki dr. Hleder oraz poseł włoski Maloni wraz z całym personelem poselstwa.

POWRÓT Z ŻOŁNIERKI

Beztęminowe urlopowanie szeregowych rocznika 1903

WARSZAWA, 27. II. W najbliższych dniach rozpoczną się we wszystkich oddziałach wojskowych beztęminowe urlopowanie żołnierzy i turnusu rocznika 1903.

W pierwszych dniach marca zwolnieni będą z szeregow szeregowi niezawodowi, odbywający służbę w piechocie, żandarmerji, intendenturze i sanitarijce.

Szeregowi artylerji i taborów, którzy przesłużyli pełnych 12 miesięcy zostają częściowo zwolnieni w czasie od 25 — 31 marca i 1 — 5 kwietnia.

W artylerji zwolnione będą 22 proc. stanu faktycznego. Szeregowi taborów urlopowani przed kilkoma miesiącami do dnia 1 kwietnia r. b. — otrzymają dalsze przedłużenie urlopów.

Miejsce urlopowanych zajmą szeregowi niezawodowi rocznika 1904.

Młodzież akademicka w obronie swej krwawicy

Oplaty wnoszone przez studentów nie mogą być używane na inne cele

WARSZAWA, 27. II. W obronie zagrożonych przez projekty oszczędnościowe ministra oświaty opłat, wnoszonych przez młodzież akademicką na cele samopomocy, delegacja ogólnopolskiego Związku Bratniej Pomocy złożyła wizytę przewodniczącemu sejmowej komisji oświatowej, p. Sołtykowi.

Delegacja zaznaczyła, iż ze względu na samą zasadę akcji samopomocowej nie może być mowy o przeznaczaniu nawet części opłat, wnoszonych na ten cel przez ogół młodzieży, na inne cele, jak to proponuje min. oświaty.

Po Sołtyku przyszedł poruszyć tę sprawę na najbliższym posiedzeniu komisji, a nadto oświadczył, iż z całym personelem poselstwa.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI — rezultatem nieustępliwości zarządu i strajku robotników

Zatarg w fabryce mebli w Radomsku

Z Radomka telefonują: W fabryce mebli Thonet w Radomsku trwa od tygodnia strajk. Wobec nieustępliwości obu stron wytworzyła się groźna sytuacja, tembardziej, że zarząd fabryki

ogłosił, iż z dniem 1 marca zamknie przedsiębiorstwo. Interwencja inspektora pracy nie odniosła skutku. Robotnicy oświadczyli, iż zgadzają się na arbitraż rządowy.

2 godzinny strajk protestacyjny tramwajów górnośląskich

Tramwajarze żądają 20 procent podwyżki

Z Katowic telefonują: Tramwajarze górnośląscy urządzili wczoraj 2-godzinny strajk protestacyjny. Powodem protestu jest odrzucenie przez komisję arbitrażową

Elektryczność dla polskiego zagłębia węglowego

chce produkować w Chorzowie konsorcjum angielsko-amerykańskie

BERLIN, 26. II. „Sächsische Ztg.“ donosi, że konsorcjum angielsko-amerykańskie, którego przedstawiciel bawi obecnie w Warszawie, ma zamiar nabyć elektro-

Likwidacja majątków niemieckich

Nowa propozycja polska

W posiedzeniach przynajmniej tygodniowo wnoszone będą polsko-niemieckie rokowania, dotyczące likwidacji majątków niemieckich w Polsce.

Za podstawę do tych rokowań służyć będą propozycje, sformułowane przez rząd polski.

WALNA ROZPRAWA W SEJMIE nad reformą ustawy o ochronie lokatorów

WARSZAWA, 27. II.

Sejm rozpoczął wczoraj walną rozprawę nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów. W projekcie chodzi o wstrzymanie automatycznej podwyżki komornego.

z uwagi na położenie gospodarcze. Znamienne jest, że nikt nie chciał objąć referatu. Uczynił to na tymże nie marszałka poseł Matakiewicz.

Referent oświadczył, że projekt dla mieszkających 1-pokojowych przerywa wzrost podwyżki komornego od 1 kwietnia do 31 grudnia b. r. tak, że komorne to wzrastać będzie znowu dopiero od 1 stycznia 1927 r.

Przewidywany w dotychczasowej ustawie wzrost stawek co kwartał o 6 proc.

zawieszają się na jeden rok względem tych lokatorów, których zarobek miesięczny wynosi 80 zł. (samotni) i 120 zł. jeśli są obciążeni rodziną.

Dla pewnej kategorii przedsiębiorstw fabrycznych przedłuża się ochronę do 1 stycznia 1927 r. Jeśli przedsiębiorstwa te były w 1925 r. czynne co najmniej przez 6 miesięcy.

W sprawach o ekamiasie sąd lub urząd rozjemczy może odroczyć termin opróżnienia lokalu na pół roku, a w specjalnych wypadkach przedłużyć to odroczenie na dalsze pół roku. Tak samo może być odroczone

termina płatności zaległego komornego lub też komorne rozłożone na raty, jeśli lokator dochodził swe czerpie jedynie z pracy, a miesięczny jego zarobek nie przekracza 80 zł. dla samotnego i 120 zł. jeśli ma rodzinę.

Na ręce zarządu, marszałka Sejmu, przesłano niektórych klubów i wreszcie samego sprawozdawcy wypłynęły liczne protesty stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, którzy uważali te noweli za

złamie na konstytucję. Referent nigdy nie przyłożyłby ręki do pogwałcenia konstytucji i

przypomina jej art. 90, który zabrania na to, aby pociągać obywateli do pewnych obowiązków.

Wywodziła się bardzo ożywiona rozprawa. P. Pużak (P.P.S.) sądzi, że należy wstrzymać podwyżkę komornego dla wszystkich lokali,

a w każdym razie dla tych, w których mieszkają w większości klasa pracująca. Podwyżki wstrzymać na czas nieograniczony.

Poseł ka. Wybrzeża oświadczył, że przeciw projektowi. Podważamy prawo własności — mówił. — Należy skończyć z tym systemem

życia cudzą własnością. Kto chce krzywdy Polsce, kto chce ślad bolszewizmu, ten powinien wnieść takie noweli, a chcąc chronić ród, trzeba chronić własność.

P. Ciszak (N.P.R.): Panowie wskazują na potrzebę remontu. Ci

którzy przed wojną brali się do budownictwa, teraz wolą spekulować. Fotografie starych ruder, które właściciele domów rozdają w Sejmie, dowodzą właśnie, że nie pilnowali tych domów.

P. Dobrzański (Z.L.N.): Ustawa o ochronie lokatorów narusza prawo własności. Dlaczego specjalnie prześladowani są właściciele domów? Ustawa wygląda, jakby na złosc im była uchwalana, bo pożytek dla ludności wyraża się

kwota 1 1/2 zł. miesięcznej. P. Helman (Str. Chł.) zgłasza poprawkę, aby właściciele domów, których czysty dochód nie przekracza 2400 zł.

rocznie nie podlegali działaniu tej ustawy. Po przemówieniach kilku posłów rozprawa odroczone do następnego posiedzenia, naznaczonego na wtorek 2 marca.

na JEDNEJ ŁAWIE W SĄDZIE KOMUNISTA TROJANOWSKI I KOMISARZ ŁĘSKI o wybuch bomby na Starem Mieście

WARSZAWA, 27. II. Sensacja dnia w sądzie okręgowym jest rozpoczęła wczoraj sprawą Wacława Trojanowskiego, redaktora „Walki Ludu” i w jednej osobie prowokatora, konfidenta policji oraz działacza komunistycznego.

Zasiadł on na ławie oskarżonych pod zarzutem zabronionego wykonania bomby, której pamiętny wybuch na Starem Mieście 36

w dniu 1-ym maja 1925 r. zapożyczył opinie. Współ z Trojanowskim na ławie oskarżonych zasiadł nadkomisarz Stefan Łęski.

Trojanowski na pytanie sądu przyznał się do przygotowywania bomby.

— Uczyniłem to jednak na wyrażne polecenie tego pana — mówił oskarżony, wskazując na p. Łęskiego — miałem z nim osobiste kontakty jako konfident policji politycznej.

Otrzymałem od niego polecenie wstąpienia do Związku Niezależnych Socjalistów i Niezależnej Partii Chłopskiej. W porozumieniu z nim zgodziłem się zostać redaktorem odpowiedzialnym

„Walki Ludu”. — Spreparowałem istniejącą bombę. Gdy doszło do mojej wiadomości, że organizacja komunistyczna chce przygotować bombę

na 1-go maja dla powstrzymania na poru policji na pochod, powiedziałem to p. Łęskiemu, który zapytał, czy umiałbym zrobić bombę, a otrzymałem twierdzącą odpowiedź — polecił mi ją skonstruować, przy

czem kazał mi bombę podłożyć na schodach w pałacu Biernackich, dla zlikwidowania pewnej organizacji, z którą inaczej nie mogłem się uporać.

Ody wysunąłem wątpliwość, że mogą być ofiary w ludziach, Łęski zapewnił mnie, iż bomba będzie podłożona w godzinach, gdy nikomu nie może grozić niebezpieczeństwo. Ponieważ obawiałem się, by nie zła pała mnie policja z bombą, Łęski obiecał mnie odprowadzić. Nie wierząc Łęskiemu i chcąc mieć świadka, zawiadomiłem o wszystkim konfidentkę policji Bednarską.

Z kolei zapytany przez sąd komisarz Łęski nie przyznał się do winy, dowodząc, iż Trojanowski bezczelnie kłamie: nie polecał mu fabrykacji bomby, nie miał go odprowadzać, nie zlecał mu objęcia stanowiska redaktora „Walki Ludu”. Liczny szereg świadków otwiera

komisarz Jarmolowicz, który zeznał, iż nie wiedział, że Trojanowski jest konfidentem policji. O planie podłożenia petard przez komunistów kom. Jarmolowicz wiedział i dał w tym względzie specjalne zarządzenia policji, które jednak nie podlegają ulawnieniu.

Następny świadek, poseł Wojewódzki, wystawia Trojanowskiemu dodatnie świadectwo: przytył do stał do Niezależnej Partii Chłopskiej z polecenia majora Halaćńskiego, początkowo pracował w administracji rządu z dużym nakładem e-

Rosja bojkotuje Czechosłowację

Zamówienia oddaje Austrii i Polsce

PRAGA, 26. II. — Tel. wł. — „Tribuna” podaje wiadomość, że Rosja sowiecka skutkiem zwłoka przez Czechosłowację uznania przez rząd sowiecki de jure,

wstrzymała wszystkie zakupy w Czechosłowacji. Oddaje zamówienia eksportu polskim i wiedeńskim.

Parlamentarzyści polscy zwiedzają przemysł estoński

TALLIN, 26. II. Wczoraj rano polska delegacja parlamentarna przybyła do Narwy.

Po uroczystościach powitanych na dworcu delegacja zwiedziła miasto, ratusz, muzeum i zakłady przemysłowe.

Z Narwy delegacja parlamentarzyści polskich udała się do Kocłel, gdzie oglądano eksploatację łupku palmego oraz nowo-wybudowaną fabrykę olejów.

Po obiedzie wycieczka parla-

Chlubna karta smutnej przeszłości zamknięta

Likwidacja matopolskiego wydziału kra'owego

WARSZAWA, 27. II. Sejm przyjął wczoraj przed normalnym porządkiem obrad rezolu-

cję komisji administracyjnej, domagającą się, aby rząd do 2 tygodni przedłożył Sejmowi projekt ustawy o likwidacji tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie.

Uchwała Sejmu z tego względu jest ciekawa, że w ten sposób parlament Rzeczypospolitej przysięga do zniszczenia szczytków autonomii, jaką Kolo polskie w Wiedniu przed sześćdziesięciu kilku laty zdobyło na Austrii dla kraju koronnego, noszącego ógłsi szumne miano: królestwo Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim i Księstwem Oświęcimskim i Zatorskim.

Na czele zdobytej autonomii stanął ógłsi Wydział krajowy, który stworzył szkolnictwo polskie i czuwał nad rozwojem powierzonych sobie działów administracyjnych.

Obecnie w nowym ustroju własnego państwa, Wydział krajowy przemianowany przed siedmiu laty na Tymczasowy wydział samorządowy, stał się przetrzikiem, powoduje przeciążenie podatkowe ludności i chaos w administracji.

Zgodnie z wnioskiem referenta d-ra Putka, Sejm zarządził egzekucję tworu obumarłego. Zasług w przeszłości historia nie przemilczy.

Ze Zduńskiej Woli telefonują: Strajk tkaczy w fabryce B-ci Pru-czewskich oraz robotników w 8-u farblarniach został zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy na warunkach kompromisowych.

Tkacze żądają 15 procent podwyżki

Strajk 1,500 robotników w Belchatowie

Z Belchatowa (pow. piotrkowski) donoszą: Wybuchł tu strajk we wszystkich fabrykach włókien nitycznych. Strajk objął około 1500 robotników, którzy domagają się 15 procentowej podwyżki płac.

Nowy polski radca handlowy jedzie za ocean

W najbliższych dniach udaje się do Waszyngtonu jako radca handlowy tamtejszego poselstwa polskiego p. Witold Wańkowicz, b. urzędnik komisariatu generalnego Rządu Polskiego w Gdańsku.

Wyjazd p. Wańkowicza do Waszyngtonu jest w związku z przygotowaniami do zawarcia polsko-amerykańskiego układu handlowego i konsularnego.

Ani litanja, ani cud nie uratuje krwawego szambelana Bispinga

Temu słowy zakończył swą replikę prokurator

WARSZAWA, 27. II. Po przemówieniu adw. Tychowskiego, który wykazał nielegalność stawiania Bispingowi zarzutów usiłowania otrucia księcia i skierowywał podejrzenia przeciw Grali, zabrał głos

adw. Zeglewicz. Na wstępie daje charakterystykę Bispinga i przechodzi do właściwej części swego przemówienia, gdzie jak mówi „martwe debet i credit” ma wpływać na los żywego człowieka. Ani oficjalni dobr znarżenie, którzy odróżniali osobę „jaśnie oświeconego księcia od innych śmiertelników, zajętych kłopotami materialnymi, ani nawet żona księcia nie mogli znać stanu jego interesów. Wiadomym było w sferach finansowych, że książę rad stałe poszukiwa gotówki i chętnie korzystał z kredytów. Po jego śmierci pozostało drobnych długów na sumę około

pół miliona, oprócz zobowiązań hipotecznych. Obronca zajmując się dalej zestawieniem stanu majątkowego Bispinga i wykazuje, iż w kwietniu 1913 r. oskarżony posiadał w gotówce i o czterdzieści sześć tysięcy więcej, niż wynosiły jego zobowiązania.

— Panowie sądownie, czy nie budzi w was wątpliwości, że człowiek, który w ciągu kilkunastu lat tworzył swój byt przez uczciwą pracę, człowieka o silnie rozwiniętym poczuciu

honoru i uczciwości, mógł nagle w chwili zysku dla otrzymania sumy, niebadać dla niego kwestia decydująca dopuścić się stałszowania w eksli?

— Z chwilą upadku kwestii stałszowania eksli upadają też motywy zabójstwa.

Dłuższa replika pp. obrońcom dał prokurator Kamiński, wykazując liczne niedokładności w materiale, na który się powoływali.

Oskarżenie oburza się na niepo-wściągliwość, jego zdaniem, krytykę orzeczenia powag naukowych i tak kończy swoją replikę:

— Nie pomoże oskarżonemu ani litanie do szambelana, ani cud. Należy rozważyć, czy ten młody człowiek szambelan nie był krwawym szambelanem i czy nie powinien odprawić miedziów pokutnych w celi więzienniczej.

Dziś spodziewane jest ostatnie słowo oskarżonego.

SPORT

Trening nicelskich „nadszłej” Przygotowania Polski do międzynarodowych konkursów hippicznych

Na kursie instruktorów jazdy konnej przy obozie szkolnym kawalerji, wydzielona została specjalna grupa jeźdźców i koni w celu przygotowania się do udziału w tegorocznych konkursach hippicznych w Nicei i w Rzymie.

W skład owej grupy wchodzi nie-mal wszyscy sławni jeźdźcy naszej ka-

walerji, wice: mjr. Toczek, rtm. Król-kiewicz, rtm. Chojek, rtm. Dobrzański, rtm. Dziedulski, rtm. Antoniewicz, oraz por. Szołand, którzy trenują się u siebie według wskazań instruktora por. Kona.

Wyjazd naszych jeźdźców na słynne konkursy nicelskie nastąpi w pierwsz połowie kwietnia.

Sobowtór cara w pałacu zimowym

Przerazona służba pada na kolana

Straże prezentują broń i uciekają w popłochu

Jedno z rosyjskich towarzystw filmowych pracuje nad obrazem, któryby spopularyzował w Sowdęji wypadki rewolucyjne z roku 1905-06.

Drugi akt tego historycznego dramatu rozgrywa się w pałacu zimowym.

w Petersburgu i przedstawia rodzinę carską i intrygi kamaryli dworskiej.

Mikołaj II-go miał odegrać rolę Ławdaków, piekarski z zawodu, który

uchodził za sobowtóra eks-cara.

Za czasów monarchii zmuszali go policja i do gołębiny brody, aby bójki brakiem zarostu różnił się od Mikołaja II-go.

Komisarzem sowieckim nie za leży na wyglądzie obywatela Fiedora. Półwałają mu więc nos.

carska broda i upodobała się do ostatniego

Romanowa na tronie.

O wyświecleniu filmu nie nie wiedziała służba pałacowa. Jakież więc było jej zdumienie, gdy weszli do komnat aktorzy przebrani.

w mundurach carskich. Paniczny strach wywołała ośmą cara. Kroczył on w towarzystwie ministra Plewego i dwu adiutantów.

Czerwonoogwardziści sprezentowali broń, a gdy orszak przeszedł, rzucili się do ucieczki, ciskając na ziemię karabiny.

Sturży lokaje, którzy pamiętali czasy carskie i pozostali na swych stanowiskach aż do tej pory.

padli na kolana i poczuli się nabożnie żegnać.

Otrzęsili dopiero z przestraszenia, gdy zawarzał aparat filmowy.

„Czy, broń Boże, nie tyje...”



Jednym z warunków prowadzenia artystyki jest jej tuż. Wiele wytwórni filmowych w kontraktach, zawieranych z najświetniejszymi aktorami, zawiera klauzulę, która daje prawo w razie, jeżeli artysta przekroczy pewną określona miarę.

Dlatego sławne artystki filmowe co dnia mierzą skrupulatnie swą talję, aby w wypadku stwierdzonej skłonności do tyłcia, niezwłocznie zapobiec „katastrofie” przez odpowiednią dietę, a nadewszystko ćwiczenia fizyczne.

Moda kobieca podnieca zmysły

Mężczyźni nie powinni na plażach kąpać się wspólnie z kobietami

Domaga się tego list pasterski biskupów austriackich

Biskupi austriaccy z kardynałem dr. Pifflem, prymasem, na czele ogłosili

zbiorowy list pasterski do wiernych w sprawie szerzącej się nieobyczajności pod maską

„kultury ciała”.

Biskupi domagają się od wiernych, aby:

1) lekcje gimnastyki chłopców i dziewcząt nie odbywały się wspólnie;

2) aby ubrania gimnastyczne (zwłaszcza dla dziewcząt) miały przywoity kroje;

3) aby zabronić dziewczętom uprawiania niektórych sportów, które wpływają szkodliwie nie tylko na ich zdrowie, ale i na duszę, zabijają bowiem przyrodzoną kobiecość wstydlwość;

4) wspólne kąpiele na plażach winny ustać.

Biskupi występują przeciw t. zw. „szkołom rytmiki”, jako propagującym nagość.

Syn „syna słońca”

zerwał z tradycją dworską japoński następca tronu w teatrze

Japoński następca tronu był obecny w tych dniach na przedstawieniu teatralnym, odegranym w jednym z teatrów tokijskich.

Wypadek ten wywołał w Japonii wiele komentarzy, bowiem od niepamiętnych czasów nie wkroczyła noga żadnego mika-

da lub następcy tronu do „domu igrzysk”, odwiedzanego przez poddanych.

Widocznie zasady demokratyczne wpłynęły na zmianę obyczajów „syna słońca”.

GŁODOMÓR W KLATCE



Znany głodomór, Jolly, podpisuje się obecnie w Berlinie, obiecując przez 44 dni nie brać do ust ani kęsa chleba. Zastrzegł sobie tylko wypicie przez ten czas 300 butelek wody krynicznej i wypalenie — 500 cygar.

Ilustracja nasza przedstawia Jolly'ego w ogromnej klatce szklanej.

siedzącego na łóżku. Na podłodze leżą stopy butelek z wodą i pudełko z cygarami, stół zaś zajmuje głośnik radiotelefonu, stanowiący jedyną rozrywkę głodomora. Na pia na klatce głosi:

— Uprasza się Sz. Publiczność, by w pobliżu Jolly'ego nie nie jadła!

Kącik humoru

Nasze dzieci i nasze mamy

— Dlaczego mamusia ma taki dekolt w sukni balowej?

— Bo na dancingu, moje dziecko, jest bardzo gorąco...

— A dlaczego mamusia okłada pięścią dwoma ręcznikami?

— Żeby nie zmarzły, mój synku.

W cyrku

— Dlaczego ten lew nie je mięsa, które mu dałem?

— Bo to pewnie zredukowany urzędnik w ławie skórzanej — odzwyczaił się błądząc od jedzenia, zanim zaprzeczono go jako karm do cyrku.

Przeciwnie

— Włoc odmówił się i teraz tyjeos szczęśliwie?

— Przeciwnie: Żyłem szczęśliwie i teraz odmówił się!

Tak każdy mówi!

— Dziś — mówi dyrektor do wodnego — nie przyjmuję nikogo, gdyby ktoś z interesantów mówił, że ma pilny interes, albo zapewniał, że jest młoda krewnym, proszę powiedzieć, że tak każdy mówi.

Po chwili w przedpokoju rozgrywa się dialog:

— Pan dyrektor nie przyjmuje.

— Ależ ja jestem jego żoną.

— Tak każda mówi!

Z kelnera miljonera

Karjera Irvinga Berlina, zwanego „królem jazz-bandu”

Publiczność amerykańska nie

przeżycie się interesować roman-tycznym małżeństwem Irvinga

Berlina, twórcy jazz-bandu, z córką multimilionera nowojorskiego Mackaya.

Irving Berlin, liczy obecnie lat 37, a właściwe jego nazwisko

brzmiałoby: Izidor Balin.

Jako 5-letni chłopiec przybył on do Ameryki z Rosji.

Licząc lat 16 zaczął karierę jako kelnier w jednym z nocy kabaretów chińskiej dzielnicy

Nowego Jorku. Wtedy to począł komponować piosenki i po

pewnym czasie stał się

śpiewakiem kabaretowym.

coraz bardziej poszukiwanym.

Wreszcie piosenka „Mary ze słonecznej Italii” zdobyła sobie

rozgłos. Piosenka rozeszła się w 3 milionach egzemplarzy, przynosząc autorowi

300 tysięcy dolarów

zysku.

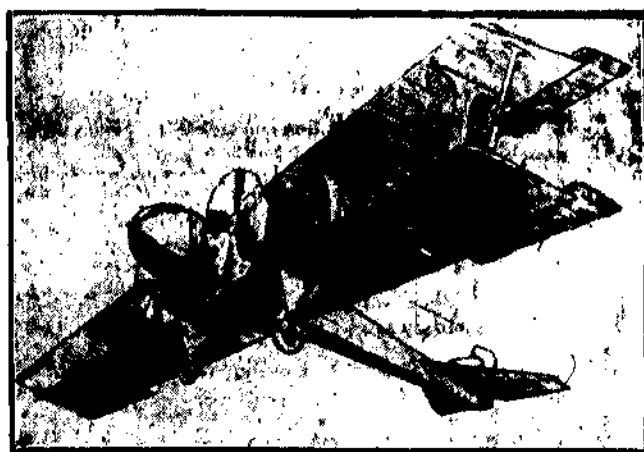
Dalzej jego kompozycje cieszyły się równą popularnością.

W przeciągu kilku lat Irving Berlin stał się miljonierem, a jego

dochód roczny oceniali na 600 tysięcy dolarów.

Też kompozytorem, Mackay, wyrzekł się swej córki, uważając jej małżeństwo za megalomanię.

TORPEDA POWIETRZNA



Przygotowania do międzynarodowej konferencji rozbrojenia-rodowej nie przeszkadzają Anglikom w

ciągłych udoskonaleniach w dziedzinie zbrojeni.

Inż. Lester Barlow wynalazł świeżo torpedę powietrzną, poruszającą motorem gazolinowym o sile

1.600 koni mech. i rozwijającą się

kość blisko 2.000 km. na godzinę.

Torpeda ta — jak widzimy na ilustracji — ma wygląd samolotu, z

wierającego w swym wnętrzu 250 kilo materiału wybuchowego lub

gazów trujących.

Torpedę powietrzną wyrzuca pilot z samolotu specjalnej konstrukcji, również wynalazku p. Barlowa.

KRATKI SĄDOWE

POSZUKIWACZE WÓDKI

WARSZAWA, 27. II.

Dwa istniejące gatunki ludzi, poszukujących wódki, zupełnie różne. Pierwszy to normalni obywatele, tylko o nieco

nadmierzonym pragnieniu, ludzie szczerzy, działający zupełnie jawnie i otwarcie.

— No, a teraz dokąd pójdziemy?

— Czy ja wiem? Może do baru?

— Bary o tej porze już wszystkie zamknięte.

— To chodźmy może tu, na pierwsze piętro?

— Chodźmy. Kropnąłbym jednego, albo i dwa i przegryził czem.

Im późniejsza godzina, tem ciśniejsze koło działania takich spragnionych

bladości i tem więcej język odmawia posłuszeństwa. Rzecz dziwna: tacy bliscy sąsiadzi, jak język i gardło, a tak różne

stanowiska w stosunku do ich waleczności: gardło wciąż lojalnie spełnia swe zadanie, tykając kolejką wiek-

szych i wzmoconych, gdy tymczasem język najwidoczniej się buntuje.

Po dłuższych wędrówkach do źródła zyciowego trunku, około godziny 4-ej rano, nasi poszukiwacze piją jeszcze do-

brze, stoją jako - tako, ale gadają już bardzo kłopsko.

— Noo, a (teraz dokąd pójdę)... Zdzi-

śniamy?

Ci szan! Jesteś wiedza, do czego dają ci celów swoich nie taja, natomiast ów

drugi gatunek poszukiwaczy wódki dla

ła konspiracyjnie. Cichcem, chyłkiem

niemal wpadają do mieszkań prywat-

nych, mając spokój rodzinny itd. I myś-

cie, że w tym celu, aby napić się wódki,

co usprawiedliwiałoby ich czyn? Odsie-

tam! Oni szukają wódki, by ją skondens-

ować, spisać prokółki, pocłagnąć do od-

powiedzialności zanych obywateli, któ-

rych całkowita wina jest to, że nie za-

twierzy drobnej formalności z koncesją,

sprzedają wódkę w mieszkaniach pry-

watnych.

Ci zakonspirowani poszukiwacze — to

kontrolerzy urzędu akcyzowego.

Wpadł oto do mieszkania niejakiego

Naselskiego (Nowolipie 50) i zaczął po-

szukiwania. Zona Naselskiej, Gilla,

używając niespodzianych gości, chwyciła

postrzebac i uderzyła nim stojącą

za akrymą butelkę wódki tak mocno,

iz ta rozleciała się na drobne kawałki.

Podobny czyn — niszczenie dowodów

czyjś wina — jest przestępstwem, za

które sąd pokoju skazał p. Gilla na 50

złotych grzywny, wydział odwoławczy

jednak wyrok ten skasował i ostatecznie

od kary uwolnił z uwagi na to, że jest

członkiem rodziny Naselskiego.

Uczucia rodzinne silniejsze są od pro-

stów kodeksu.

C. Wicz.

Arystokratka węgierska w Nowym Jorku



Mr. Zichy, która w czasie czerwonego terronu zbiegła do Ameryki, miała w

szkoleniu w starach miliardów nowojorskich bardzo

CZŁOWIEK — PTAK



Fot. Marian Poka

Niemal efektywniejszego widowiska sportowego jak skok na nar-

tach. Człowiek płynie w powietrzu

długi czas „politykając” przestrzeń

jak ptak. Skoki przy dobrych wa-

runkach dochodzą do fantastycznej

długości 70 metrów.

Nasza stolica zimowa — Zakopane — posiada 2 skocznie narciarskie: małą w dolinie Jaworzynki i

wielką, świeżo wybudowaną na Krokwi. Ostatniej niedzieli, mimo

fatalnych warunków atmosferycz-

nych, odbyły się zawody w skokach na Krokwi.

Zdjęcie nasze przedstawia najlep-

szego w momencie obecnym skocz-

ka polskiego, Tadeusza Zaydla, ze

Lwowa, który zdobył 1-sze miej-

сце, skacząc 24 i 26 metr.

Szkoła cygańska w Londynie

nie może skaptować małych cyganiątek nawet

gratyfikacjami pieniężnymi

W Londynie mieszka zgóra 100.000 cyganów, którzy trud-

nią się kolarstwem, wypłata-

niami koszoł, a potrosze —

kradzieżami.

Celem umoralnienia cyganów, filantropi angielscy założyli dla

nich osobną szkołę wieczorową.

Ponieważ cyganie nie okazy-

wali ochoty posyłania do szkoły

swych dzieci, przeto wyznaczono

uczniom

zapłatę za regularne uczęszczanie

na naukę.

Ale i pensje tygodniowe w wy-

sokości 15 szylingów dla ucznia,

nie zdały się na wiele. Cyganiat-

ka przyszły, obejrzały mury, a

po drugiej godzinie lekcji

uciekły ze szkoły.

Postanowiono ich przywleźć do

szkoły śpiewami, muzyką i

tańcami.

Jakkolwiek szkoła istnieje już

4 miesiące, nie zdołano dotąd

znaleźć sposobu, aby cyganiat-

ka zainteresować nauką.

Nieszczęśliwy wypadek mistrzyni tenisa



Przez przypadek konnej swiatłowa mistrzyni tenisa Zuzanna Lengien

spadła z konia tak nieszczęśliwie, że pr-

zyła sobie nogę. Na to towarzyszący jej p. Lengien (na prawo)

i zaskoczona tenistka amerykańska z Helene Wille (na lewo)

